

Matko Piekarska

t: ks.J.Bujara (Sk.)
m: F. Nowowiejski (Ch.śl.)



1. Ma - tko Pie - kar - ska, O - pie - kun - ko sła - wna, O - rę - dow - ni - czko wszel - kich łask,
2. Któraś chrze - ści - jań - stwo ca - ła o - ca - li - ła, Ja - ko wojsk je - go czuj - na straż,
3. Któ - raś w sto - li - cy cze - skiej przy - o - dzia - ła O - braz Twój sław - ny w no - wy blask,



Co nam cu - da - mi sły - niesz z da - wien da - wna, Przy - o - dzie - wa - jąc kraj nasz w blask.
Kie - dyś pod Wied - niem Tur - ków roz - gro - mi - ła, Bio - rąc pod płaszcz Twój hu - fiec nasz.
Kie - dy jej lud - ność z dzu - my wyz - dro - wia - ła Cu - dem zjed - na - nych prze - zeń łask.



Cie - bie dzie - cię - cym ser - cem bła - ga - my: Weź pod o - pie - kę zbo - żny nasz lud.



Le - pszej od Cie - bie Ma - tki nie ma - my, Co by w błę - ki - ty wiod - ła nas cnót.

4. Matko, przed którą niegdyś monarchowie
Kornie schylali zbrojną skroń,
Której rycerstwo, szlachta i wodzowie
W hołdzie składali lśniąca broń.

5. O Matko, którą czcili dygnitarze,
Zdobiąc wotami obraz Twój,
Której i Ojciec Święty złożył w darze
Złotej korony godny strój.

6. Lud i kapłani sercem Ci oddani
Światli biskupi z różnych stron
Nieśli Ci w dani jako swojej Pani
Hymn ten błagalny przed Twój tron.

7. Matko litości rwą się wciąż do Ciebie
Wiernych zastępy z miast i wsi,
Prosząc o pomoc w duszy swej potrzebie,
Żebrząc jaśniejszych dróg i dni.

8. Spójrzij i na nas okiem miłosiernym,
Kiedy spieszymy przed Twój tron,
Nie gardź, ach nie gardź, ludu sercem wiernym
Gdy je niedoli szarpie szpon.

9. Uśmierz strapionych męki i udręki
Otrzyj im gorzkie, krwawe łzy
Zagój ich rany, utul ból i jęki,
Rozprosz ich wątpień mrok i mgły!

10. Ratuj nas ratuj, serc i dusz Władczyni,
Kiedy nas chytrze nęci wróg,
Chciwy do duszy wkraść się dziś świątyni,
By nas z przykazań spędzić dróg.

11. Niechaj opieka Twoja nas otoczy,
By nam nie szkodził pokus jad.
Niechaj spojrzymy ufnie Tobie w oczy,
Kiedy nas złudny wabi świat.

12. Jakaś praojców strzegła cnót przed laty,
Pośród ojczystych pól i strzech,
Tak nas i dzisiaj chroń od wiary straty,
Niech nas nie splami brud ni grzech.

13. Pociesz płaczących, osusz ich powieki,
Weź nas, w dolinie złud i łez,
Wszystkich pod skrzydła moźnej Twej opieki
Aż nam nadejdzie życia kres.